

Dariusz Jarosz

Warszawa

**„DAR Z ŁASKI”: PRYZNAWANIE „ZAOPATRZEŃ SPECJALNYCH”
W DZIAŁALNOŚCI CENTRALNYCH WŁADZ PAŃSTWOWYCH
W POLSCE W LATACH 1945–1947**

W aktach Urzędu Rady Ministrów (URM) w Archiwum Akt Nowych zachowały sięteczki dotyczące zaopatrzeń emerytalnych i rent specjalnych przyznawanych w latach 1945–1979. Chronologicznie najwcześniejsze są dokumenty dotyczące przyznawania takich świadczeń przez prezydenta Krajowej Rady Narodowej (KRN), potem RP, Bolesława Bieruta. Trudno powiedzieć, na ile materiały te są kompletne. Ważne jest za to, że zachowały się nie tylko decyzje w tych sprawach, ale również inne dokumenty towarzyszące ich podejmowaniu. Dzięki temu istnieje możliwość przynajmniej poszukiwania odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące tego typu świadczeń: jaki był klucz ich przyznawania, kto je otrzymywał, jakie było uzasadnienie odpowiednich decyzji wniosków i jak wysokie były te zaopatrzenia.

Zanim pełna analiza zachowanej dokumentacji źródłowej zostanie dokonana, w niniejszym szkicu podjąłem próbę odpowiedzi na postawione pytania, ograniczając się do pierwszego powojennego okresu. Przeprowadzone badania dotyczą spraw zaopatrzeń, które zakończyły się odpowiednim zarządzeniem prezydenta Bolesława Bieruta od grudnia 1945 r. (najwcześniejsze chronologicznie dokumenty na ten temat zachowane w zespole URM) do końca grudnia 1947 r. Udało się odnaleźć akta 59 takich spraw.

Szczegółowymi studiami zostały objęte te z nich, dla których podstawę prawną podejmowanych decyzji stanowiła ustawa z 11 grudnia 1924 r. o przyznawaniu „darów z łaski” (Dz. U. RP z 1925 r. Nr 2)¹. Zawierała ona tylko trzy artykuły:

1. W wypadkach szczególnie zasługujących na uwzględnienie może być przyznane poszczególnym osobom jednorazowe, czasowe lub stałe zaopatrzenie z funduszków państwowych. Akt przyznania następuje w drodze zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadzie

¹ Pominięte zostały sprawy, które kończyły się dekretem Prezydenta RP opartym na ustawie z 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. RP 1934, nr 20, poz. 160).

uchwały Rady Ministrów, powziętej na wniosek właściwego ministra za zgodą Ministra Skarbu. 2. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Prezesowi Rady Ministrów, Ministrowi Skarbu tudzież innym ministrom we właściwym każdemu z nich zakresie działania; 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej.

W styczniu 1930 r. (Dz. U. 1930 Nr 17, poz. 12) zmieniono tytuł tego aktu prawnego na: „ustawa o zaopatrzeniu osób, szczególnie zasłużonych oraz o wyjątkowym zaopatrzeniu, nie opartem na innych tytułach prawnych”. W 1932 r. (Dz. U. nr 109, poz. 898) nieco inaczej sprecyzowano sposób przyznawania odpowiednich zaopatrzeń („następuje w drodze zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów, przedstawiony w porozumieniu z Ministrem Skarbu i z właściwym ministrem”). W tym kształcie ustawa przetrwała do 1954 r., kiedy to została uchylona dekretem z 25 czerwca tegoż roku o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. 1954 Nr 30, poz. 116).

W okresie powojennym przyznanie zaopatrzenia następowało, tak jak przed wojną, w wyniku zarządzenia Prezydenta KRN (RP) i przy zastosowaniu przewidzianej przed wojną procedury. O takie specjalne zaopatrzenia zwracały się osoby, które z różnych losowych powodów nie uzyskały prawa do rent lub emerytur, lub chciały uzyskać świadczenia wyższe niż im przyznane².

Co wynika z ich analizy?

Niemal wszystkie dotyczyły uzyskania stałego zaopatrzenia dla siebie i członków rodziny (najczęściej osieroconych dzieci); w jednym przypadku prośba dotyczyła pokrycia kosztów ekshumacji i pogrzebu zmarłego męża, w trzech innych odpowiednio: urzędnik państwowy, przedwojenny oficer i były więzień polityczny z 1905 r. domagali się wypłacenia zaległego zaopatrzenia za czas okupacji. Ponadto jedna z wdów po generale Wojska Polskiego domagała się przyznania jednorazowej odprawy po zmarłym mężu.

Charakterystyka społeczno-demograficzna starających się o takie świadczenie wskazuje, że dominowały wśród nich kobiety (83%). Większość z nich (55%) stanowiły wdowy. Nie wydaje się, żeby ta konstatacja była zaskoczeniem. Badania demograficzne pokazują wszak ewidentnie, że nadreprezentacja kobiet była bezpośrednim efektem II wojny światowej. W jej wyniku ludność Polski zmniejszyła się z ponad 35 mln (w 1939 r.) do niespełna 24 mln w 1946 r. Nastąpiło pogłębienie nierównowagi płci. O ile w II Rzeczypospolitej proporcja mężczyzn do kobiet wynosiła (według szacunku dla 1939 r.) 48,8 : 51,2, to w 1946 r. –

² W zachowanym zbiorze akt Urzędu Rady Ministrów (dalej: URM) znajdują się również informacje o sprawach o zaopatrzenia, które nie kończyły się odpowiednią decyzją prezydenta. Niektóre z nich były załatwiane przez specjalną Komisję Pomocy Pracownikom Sztuki i Nauki oraz Pracownikom Społecznym przy Prezydium Rady Ministrów. Z materiałów źródłowych wynika również, że przy Prezydium Rady Ministrów działała Komisja dla Specjalnie Zasłużonych, choć na jej akta nie udało się natrafić. Z tego powodu, że zachowane informacje na ten temat są lakoniczne i niepełne, nie zajmuję się tymi sprawami w niniejszym studium.

45,8 : 54,2³. Ponadto ofiarą wojny padły przede wszystkim młode roczniki. Jej spuścizną była również milionowa armia wdów i sierot oraz inwalidów⁴.

Ich sytuacja materialna była często trudna. Wiele z wdów przed 1939 r. było gospodyniami domowymi wychowującymi dzieci. W efekcie wojny ich mężowie polegli i aby zdobyć środki do życia musiały poszukiwać one pracy i (lub) – jak wskazuje ta analiza – innych źródeł dochodów dla siebie i swoich dzieci.

Grupą zawodową dominującą w zachowanych materiałach źródłowych są nauczyciele (i nauczycielki) – 15% ogółu starających się. Były to zwykle osoby w podeszłym wieku, schorowane, pozbawione środków do życia nie tylko z powodu stanu zdrowia, ale również zamknięcia lub zniszczenia szkół, w których uczyły. Nierzadko były to szkoły prywatne. Istotną grupę stanowili pedagodzy polskiego szkolnictwa poza granicami kraju.

Do władz państwowych zwracali się ludzie różnej profesji, pozostający w różnicowanej sytuacji życiowej i o różnych poglądach politycznych. Znaczącą grupę stanowili komuniści i socjaliści oraz ich rodziny. Ich sprawy stanowiły prawie 12% ogółu rozpatrzonych.

Byli wśród nich komuniści o długim stażu partyjnym. Tak było np. w przypadku Stefani Chruścielskiej, która wraz z mężem już w 1935 r. oddała swój dom w Warszawie „na usługi partii”. W 1936 r. wprowadziła się do nich znana działaczka komunistyczna Małgorzata Fornalska; ich córka była jej łączniczką. Z tego powodu małżeństwo Chruścielskich było aresztowane, a następnie pozostawało pod dozorem policyjnym. W czasie wojny Chruścielscy zaangażowali się w tworzenie i działalność Polskiej Partii Robotniczej. Przechowywali również żydowskiego członka tej partii. W efekcie tych przeżyć, jak pisała Stefania Chruścielska:

Mąż mój jest doszczętnie zrujnowany nerwowo i fizycznie 60-letni starzec gruźlik, niezdolny zupełnie do pracy. Ja w 75% straciłam wzrok. Starsza córka Stasia stale choruje. Tworzą jej się guzy na głowie. Skutki pobicia przez gestapo przy wykradaniu dla Małgosi [Fornalskiej – D.J.] czystych blankietów z kogutkiem [? – D.J.]. Młodsza Jadzia wróciła z lagru koncentracyjnego i bardzo niedomaga na zdrowiu. Tak doczekaliśmy się nareszcie tego, o co tak walczyliśmy i znowu klepiemy biedę. Sąsiedzi i ludzie, którzy wiedzieli, że pracowaliśmy jako komuniści, śmieją się nam w żywe oczy, a my nie mamy się do kogo zwrócić o pomoc. Bliscy towarzysze poginęli lub rozproszyli się po świecie, jedyna nadzieja w Panu⁵.

³ K. Latuch, *Straty demograficzne Polski w latach 1939–1945 (z prac nad weryfikacją oficjalnych szacunków)*, w: *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski i T. Szarota, Warszawa 2009, s. 40–41, tab. 1.

⁴ M. Piątkowski, *Spoleczne ubezpieczenia rentowe w pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludowej*, „Studia i Materiały z Historii Ubezpieczeń Społecznych w Polsce” 1985, z. 3, s. 63. Szerzej o sytuacji społeczno-ekonomicznej społeczeństwa polskiego w tym okresie zob. m.in.: D. Jarosz, *Polska 1944–1950: wybrane problemy rekonstrukcji po II wojnie światowej*, „Społeczeństwo i Polityka” 2015, nr 2(43), s. 193–206; tenże, *Kobiety a praca zawodowa w Polsce w latach 1944–1956 (główne problemy w świetle nowych badań źródłowych)*, w: *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2000, s. 217–241.

⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), URM, 3.2/1, [Pismo Stefani Chruścielskiej], b.d., k. 16–19.

W 1947 r. do Kancelarii Cywilnej Prezydenta trafiło pismo Józefa Dudka, ojca Antoniego, młodzieżowego działacza komunistycznego, który został zastrzelony przez policję 2 listopada 1932 r. podczas uroczystości na cześć rewolucji październikowej. Po sprawdzeniu tych faktów, interpretując odpowiednio szeroko ustawę z 11 grudnia 1924 r., postanowiono przyznać mu odpowiednie zaopatrzenie⁶.

Otrzymała je również w 1947 r. matka Antoniego Kochanka, poległego w czasie wojny domowej w Hiszpanii dowódcy I Baonu im. Jarosława Dąbrowskiego, odznaczonego pośmiertnie Krzyżem Grunwaldu⁷, jak też Józefa Kowal – wdowa po Antonim Kowalu, działaczu Komunistycznej Partii Polski, a wcześniej Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy z Zagłębia Dąbrowskiego⁸.

Nie zawsze ta „bliskość ideowa” była tak czytelna, jak w przypadku wskazanych wyżej osób. W 1945 r. do prezesa Rady Ministrów zwróciła się Apolonia Meter, wdowa po Gustawie Meterze, członku Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) od 1900 r., uczestniku rewolucji 1905 r., współpracownikowi Tomasza Arciszewskiego, który zginął na Pawiaku. Jej prośba o zaopatrzenie specjalne, nieprzypadkowo najpewniej skierowana do premiera – pepesowca, została rozpatrzona pozytywnie⁹.

O zaopatrzenie aplikowali również działacze socjalistyczni. Był wśród nich 83-letni niewidomy Andrzej Franciszek Kowalski, który od 1880 r. należał do Koła Socjalistów w Krakowie, od 1883 r. do „Proletariatu”, a od 1893 r. do PPS i współpracował z Ludwikiem Waryńskim. W 1886 r. zbiegł za granicę, do Szwajcarii; został zaocznie skazany za działalność konspiracyjną przez warszawski sąd wojenny na 13 lat katorgi. Po wydaleniu ze Szwajcarii przebywał w Londynie i USA, gdzie działał w ruchu socjalistycznym i niepodległościowym, a w 1920 r. wrócił do kraju¹⁰.

O zaopatrzenie skutecznie starała się również Alodia Popławska, zamieszkała w Sulejówku, będąca na częściowym utrzymaniu swojej siostrzenicy. Z zachowanego życiorysu wynika, że ta wówczas sędziwa już kobieta (urodziła się w 1873 r. w Ignalinie pod Dyneburgiem) ukończyła pensję w Petersburgu (w 1891 r.) i została nauczycielką pracującą w środowisku petersburskiej Polonii. W 1900 r. wstąpiła do PPS. Następnie studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim, dalej prowadząc konspiracyjną działalność partyjną. W 1905 r. w Warszawie kierowała m.in. Szkołą Fabryczną przy Gazowni na Woli i jednocześnie nauczwała w szkole prowadzonej przez „Koło Polek”. W 1906 r. aresztowana, rok później została wysiedlona z granic Królestwa Polskiego. Wyjechała do Paryża, gdzie kontynuowała studia matematyczne i prowadziła nauczanie polskich emigrantów. Po powrocie do kraju pracowała w szkolnictwie w Siedlcach, Lublinie. Aresztowano ją ponownie w 1915 r.

⁶ Tamże, 3.2/2, Zarządzenie Prezydenta RP, 3 IX 1947, k. 247.

⁷ Tamże, Zarządzenie Prezydenta RP, 23 czerwca 1947, k. 296.

⁸ Tamże, Kancelaria Cywilna Prezydenta RP i Kancelaria Rady Państwa (dalej: KCP), 622, Notatka dla obywatela Szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, Warszawa, 7 VI 1947, k. 144.

⁹ Tamże, URM, 3.2/1, Apolonija Meter do Prezesa Rady Ministrów [przed 17 XI 1945].

¹⁰ Tamże, KCP, 622, Notatka dla ob. Prezydenta, 29 grudnia 1947, k. 152; tamże, Zarządzenie prezydenta RP 30 XII 1947, k. 152; tamże, URM 3.2/3, Zaświadczenie, Pabianice 6 VII 1947, k. 7.

i uniewinniono. W Rosji kontynuowała swą działalność nauczycielską i partyjną. W 1918 r. powróciła do odrodzonej Polski, pracując do 1933 r. w Państwowym Seminarium Nauczycielskim. Po przejściu na emeryturę pracowała honorowo w Warszawie. Katastrofą materialną był dla niej okres okupacji, kiedy to musiała korzystać z pomocy RGO. Po powstaniu warszawskim (jej mieszkanie zostało całkowicie spalone) przebywała w obozie w Pruszkowie. Po wojnie znalazła się najpierw bez środków do życia, a następnie otrzymała głodową emeryturę. Próbowała pracować jako bibliotekarka w Lublinie, ale nie pozwolił jej na to stan zdrowia¹¹. Zarządzeniem Bolesława Bieruta Alodia Popławska otrzymała stałe zaopatrzenie w wysokości 8000 zł miesięcznie¹².

Wiele osób zwracających się z prośbą do Bieruta w sprawie zaopatrzeń specjalnych starało się akcentować te elementy swojej działalności, które wskazywały na ich sympatie czy powiązania z szeroko rozumiana lewicą społeczną, nawet jeżeli były one dość luźne i niebezpośrednie. Decydowała o tym najpewniej pewna strategia pisania „do władzy”, która obowiązywała również w późniejszym okresie. Petenci starali się dostosować używane argumenty do osoby adresata. Tak było m.in. w przypadku Reginy Gaczeńskiej z Warszawy. Ta założycielka i przełożona „Prywatnego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego R. Gaczeńskiej i Eweliny Kacprowskiej w Warszawie” akcentowała w swej prośbie nie tylko to, że w 1900 r. napisała podręcznik do gramatyki języka polskiego wydany w 12 nakładach, ale że jej założona na warszawskiej Woli szkoła powstała z myślą o młodzieży robotniczej i rzemieślniczej. Wspominała również swoją walkę o nauczanie wszystkich przedmiotów w języku polskim w trakcie rewolucji 1905 r. oraz związane z tym aresztowanie na Pawiaku. Szkołę prowadziła również w okresie międzywojennym; placówka spłonęła w trakcie powstania warszawskiego. Po aresztowaniu jedynego jej opiekuna, syna Stanisława Gaczeńskiego, i jego śmierci w Oświęcimiu, została „bez dachu nad głową, na łasce obcych ludzi, którzy obecnie sami walczą o kawałek chleba”¹³.

To, co zwraca uwagę w analizowanym zbiorze dokumentów, to duża dysproporcja w przyznawaniu zaopatrzeń. Ówczesne władze próbowały dowartościowywać twórców kultury. W piśmie Ministerstwa Skarbu do Prezesa Rady Ministrów z 14 listopada 1946 r. możemy znaleźć informację o tym, że Minister Kultury i Sztuki wystąpił z wnioskiem o wyrażenie zgody ma wyjednanie Ludwikowi Solskiemu, „znanemu artyście scen polskich, wyjątkowego dożywotniego zaopatrzenia w kwocie 20.000 zł miesięcznie”. Jak czytamy w tym dokumencie:

Zasługi Ludwika Solskiego dla sceny polskiej są tak wielkie i powszechnie znane, że wniosek nie wymaga właściwie obszerniejszego uzasadnienia. [...] Wyjednanie Ludwikowi Solskiemu

¹¹ Tamże, KCP, 622, Życiorys, Sulejówek, 16 I 1947, k. 215.

¹² Tamże, Prezydium Rady Ministrów do Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, Warszawa 31 III 1947, k. 218.

¹³ Tamże, URM, 3.2/1, Do Ob. Prezydenta KRN, [wpływ 11 II 1946 r.]

projektowanego zaopatrzenia świadczyłoby nie tylko o stosunku Rządu do wielkich zasług artystycznych, lecz również zabezpieczyłoby Artyscie środki egzystencji do końca pracowniczego żywota¹⁴.

Zaopatrzenie o postulowanej wysokości 93-letniemu wówczas artyście zostało rzeczywiście przyznane.

Takim samym zaopatrzeniem został obdarowany Leopold Staff na podstawie zarządzenia Prezydenta, na wniosek ministra kultury w grudniu 1947 r.¹⁵

Dwa razy mniejsze zaopatrzenie otrzymał 85-letni dr Mieczysław Biernacki, od 1889 r. ordynariusz Szpitala św. Jana w Lublinie, od 1903 r. naczelny lekarz tego szpitala, usunięty z niego przez Niemców w 1942 r. Był również działaczem społecznym, m.in. założycielem Biblioteki Miejskiej im. Łopacińskiego w Lublinie. Wraz ze Stefanem Żeromskim w 1905 r. zakładał „Stowarzyszenie Światło”, które prowadziło akcje kulturalno-oświatową na terenie województwa lubelskiego¹⁶.

Trudno na podstawie analizowanego materiału sformułować jakieś prawidłowości dotyczące korelacji między wysokością przyznawanych zaopatrzeń a cechami osób je otrzymujących – poza wyraźną tendencją „dowartościowania” wybitnych twórców kultury. Wśród beneficjentów zaopatrzeń w wysokości 10 000 zł miesięcznie (najwyższych z przyznanych po tych, które otrzymali Solski i Staff) znalazły się trzy osoby.

Pierwsza z nich to Edward Kuntze – emerytowany dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. We wniosku w jego sprawie, który sformułował Minister Oświaty, napisano, że jest to osoba „zasłużona na polu nauki i kultury polskiej, a w szczególności bibliotekarstwa”. Przypominano, że w latach 1919–1921 przeprowadził on organizację biblioteki Uniwersytetu Poznańskiego. „W czasie okupacji dr Kuntze bronił z godnością i odwagą interesów Biblioteki Jagiellońskiej. Jego interwencje u niemieckiego dyrektora bibliotek w Generalnym Gubernatorstwie uchroniły nie tylko bibliotekę Jagiellońską, lecz także inne biblioteki od wielu szkód i strat”. Minister nie omieszkał również przypomnieć, że Kuntze „położył nadto zasługi dl nauki i kultury polskiej w czasie pracy w Komisji Reewakuacji w Moskwie i Komisji Specjalnej w Moskwie w latach 1921–1926, gdzie kierował akcją reewakuacji mienia kulturalnego polskiego”, za co w 1925 r. został odznaczony orderem Polonia Restituta¹⁷.

Druga z osób obdarowana takim zaopatrzeniem (a ściślej – podwyższeniem do tej sumy dotychczas pobieranego w wysokości 2000 zł miesięcznie) to wspomniany już wcześniej Andrzej Franciszek Kowalski¹⁸.

¹⁴ Tamże, Ministerstwo Skarbu do Ob. Prezesa RM, Warszawa 14 XI 1946, k. 144.

¹⁵ Tamże, KCP, 622, Prezydium Rady Ministrów, 22 XII 1947, k. 251.

¹⁶ Tamże, URM, 3.2/2, Do ob. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Lublin, 12 IX 1947, k. 174–175.

¹⁷ Tamże, KCP, 622, Prezydium Rady Ministrów do Kancelarii Cywilnej prezydenta RP, Warszawa, 8 X 1947, k. 158.

¹⁸ Tamże, Notatka dla ob. Prezydenta, 29 XII 1947, k. 152; tamże, Zarządzenie prezydenta RP 30 XII 1947, k. 152.

Trzecią osobą, której je przyznano, była Helena Rokossowska. W uzasadnieniu napisano, że obdarowana została wyjątkowo ciężko poszkodowana „na zdrowiu i mieniu wskutek represji doznanych ze strony okupanta”. Co ważne, przyznanie zaopatrzenia nastąpiło na polecenie samego Bieruta¹⁹. Zważywszy na to, że Rokossowska należała do rodziny Konstantego (siostra), taka decyzja nie budzi zdziwienia.

Petenci, aby zwiększyć swoje szanse otrzymania godziwego zaopatrzenia, próbowali również posługiwać się opiniami wystawionymi przez osoby publiczne. Tak było np. w przypadku Eugenii Herzowej, wdowie do Władysławie Herzu, pośle na Sejm RP z ramienia Narodowej Partii Robotniczej, zamordowanym w obozie w Gross Rosen. Jej prośbę poparł prezes Stronnictwa Pracy Karol Popiel²⁰.

Ten ostatni przykład (jak i niektóre wcześniej wspomniane) pokazuje, że zaopatrzenia uzyskiwały również osoby niekoniecznie związane światopoglądowo czy politycznie z lewicą. Wydaje się, że część z tych prośb akcentowała działalność patriotyczną. Ważne jest również to, że w zachowanych aktach nierzadko brak prośb pisanych przez samych zainteresowanych. W ich imieniu występowali ministrowie odpowiednich resortów. Tak było chociażby w przypadku Jadwigi Krzymowskiej. W jej wniosku, podpisanym przez peeselowskiego ministra oświaty Czesława Wycecha, akcentowano, iż była ona:

dyrektorką gimnazjum w Będzinie, zorganizowała w roku 1898 i prowadziła szkołę polską w trudnych warunkach w byłym zaborze rosyjskim. Swą niezmordowaną i patriotyczną pracą nad wychowaniem młodzieży w duchu polskim położyła znaczne zasługi na polu szkolnictwa polskiego. Obecnie ob. J. Krzymowska jest staruszką (83 lata) nie zdolną do pracy, nie posiada środków utrzymania i przebywa w schronisku dla nauczycielek w Zielonce pod Warszawą²¹.

Prezydent Bierut zdecydował się również na przyznanie zaopatrzenia w wysokości 2500 zł miesięcznie repatriantce Kazimierze Kossobudzkiej, która była w latach 1893–1902 nauczycielką w Rosji i Francji, a następnie od 1917 r. uczyła języka polskiego w szkołach tajnych i jawnych w Wilnie. W latach 1902–1910 nauczwała w Seminarium dla Nauczycieli Ludowych im. Marii Wysłouchowej w Wilnie²².

Trudne warunki życiowe i zasługi dla umacniania polskości były też ważnym argumentem w wyjednywaniu zaopatrzenia dla Wojciecha Kowalczyka – ojca Feliksa poległego w powstaniu śląskim w 1921 r. Sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Tadeusz Dietrich, przedstawiając jego prośbę, stwierdził: „Petent jest starcem przeszło 80-letnim, z zawodu robotnikiem, bez majątku, ma na utrzymaniu żonę w podeszłym wieku i znajduje się w złych warunkach materialnych. Prośba Kowalczyka zasługuje na uwzględnienie”²³.

¹⁹ Tamże, Notatka dla ob. Prezydenta, 17 XI 1947, k. 233; tamże, Zarządzenie z 18 XI 1947, k. 234.

²⁰ Tamże, URM, 3.2/1, K. Popiel do Prezydium Rady Ministrów, Warszawa 6 maja 1946, k. 63.

²¹ Tamże, Wniosek, Warszawa 8 II 1946. K. 68.

²² Tamże, URM, 3.2/2, Zarządzenie Prezydenta RP, 30 VI 1947, k. 318.

²³ Tamże, Minister Skarbu do ob. Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 30 VII 1947, k. 40.

Uwzględniona została również prośba Marii Kosińskiej, wdowy po Stanisławie Kosińskim. Ten ostatni, urodzony w 1847 r., był budowniczym linii kolejowych w Galicji. Od 1906 r. pracował w Ministerstwie Kolei Żelaznych w Wiedniu, gdzie awansował na prezesa dyrekcji budowy Kolei Żelaznych. W wolnej Polsce w 1919 r. przeszedł w stan spoczynku i w 1923 r. zmarł. Wdowa, w wieku 82 lat, po stracie córki i zięcia zabitych przez Niemców, znalazła się prawie bez środków do życia. Decyzją Bieruta otrzymała zaopatrzenie w wysokości 4000 zł²⁴.

Jeszcze bardziej skomplikowane były koleje życia 78-letniego Jana Wrocisława Adamskiego z Opatowa. Polak, pochodzący z ziemiańskiej rodziny, pracował jako geometra przy „ministerstwie Carskiego Dworu” w Samarskim Okręgu od 1891 r. W dniu 25 lutego 1918 r. uzyskał prawo do emerytury. Po ukończeniu wojny polsko-sowieckiej optował za powrotem do kraju, ale wytoczono mu proces o szpiegostwo, w związku z czym został zesłany do Kraju Zyrjańskiego na 5 lat. Po odbyciu kary zesłania służył władzom sowieckim przeszło 7 lat, za co otrzymał głodową emeryturę. Powrócił do kraju dzięki staraniom PCK dopiero w 1936 r., gdzie znalazł się również w trudnej sytuacji życiowej ze względu na pozbawienie praw do rozparcelowanego majątku rodzinnego. „A więc w tej sytuacji cierpię nadal z żoną moją straszną nędzę, podtrzymując się tylko nadzieją na Pana Boga i na Najwyższy Sąd, lecz obecnie już nie mam na co oczekiwać”. List adresowany „Do Pana Prezydenta Polskiego Rządu Jedności Narodowej”[sic!] kończył się błagalną prośbą:

Po przedłożeniu powyższych wyjaśnień, umotywowanych 33-ma załącznikami, 78-letni starzec z 78-letnią żoną staruszką, oboje sterani, niedomagający na zdrowiu i pozostający bez żadnych środków do życia, usilnie błagamy o przychylnie rozpatrzenie mej prośby i w drodze łaski P. Prezydenta o naznaczenie mnie, jeśli nie stałej emerytury ustawowej, to chociażby stałego wsparcia miesięcznego, abyśmy mogli przeżyć w warunkach znośnych nasze stare lata w Ojczyźnie, do której tak tęskniłem przez cały okres pobytu w Rosji²⁵.

Decyzją Prezydenta z 30 czerwca 1947 r. Jan Wrocisław Adamski otrzymał stałe zaopatrzenie w wysokości 2500 zł miesięcznie²⁶.

W analizowanej dokumentacji znajdujemy również inne prośby osób w podobnej sytuacji: długo pracowali w Rosji carskiej, wrócili do Polski, gdzie im odmawiano prawa do emerytury, musieli nadal pracować i po śmierci pozostawiali wdowy z dziećmi bez środków do życia.

Inna grupa przyznanych zaopatrzeń wyjątkowych dotyczyła osób, które poległy w trakcie wykonywania obowiązków określanych w odpowiednich dokumentach jako „obrona demokratycznego ustroju Polski”. Chodziło przede wszystkim o osoby będące ofiarami poległymi w trakcie pełnienia obowiązków służbowych z rąk podziemia antykomunistycznego. Tak było w przypadku Tadeusza Bartniczaka, szofera

²⁴ Tamże, Życiorys sp. inż. Stanisława Kosińskiego, k. 50; tamże, Zarządzenie Prezydenta RP, 23 VI 1947, k. 51.

²⁵ Tamże, Do Pana Prezydenta Polskiego Rządu Jedności Narodowej, bd, k. 78–80.

²⁶ Tamże, Zarządzenie Prezydenta RP, 30 VI 1947, k. 136.

wiozącego 13 lutego 1946 r. referenta świadczeń rzeczowych i 9 funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radzynie. Wszyscy zostali napadnięci i zabici²⁷.

Do zaopatrzeń specjalnych aspirowały również rodziny zmarłych śmiercią naturalną funkcjonariuszy państwowych. Dotyczyło to Marii Czajkowskiej – matki podsekretarza stanu w Ministerstwie Ziem Odzyskanych Władysława Czajkowskiego. W wyniku zarządzenia prezydenta Bieruta otrzymała ona 6000 zł miesięcznie stałego zaopatrzenia. Ponadto, na podstawie specjalnego dekretu prezydenta, Irena Czajkowska, wdowa po Władysławie, otrzymała specjalną pensję na podstawie ustawy z 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych²⁸.

Czasami zapisy ustawy z 1924 r. służyły do przyznawania zaopatrzeń szczególnie wyjątkowych. Tak było w przypadku Marii i Franciszka Kupków. Jak wynika z notatki do naczelnika Wydziału Ogólnego Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Zarząd Gminy Ciasna powiatu lublinieckiego zawiadomił Kancelarię o urodzeniu się na terenie tej gminy czworaczków. Rodzicami byli wspomniani Kupkowie:

[...] są pochodzenia polskiego, jako Polacy zostali zweryfikowani i cieszą się dobrą opinią. Posiadają w gromadzie Zborowskie, gminy Ciasna, powiatu lublinieckiego wiejski dom mieszkalny; 1,9765 ha gruntu oraz krowę. Ojciec noworodków zatrudniony jest w charakterze dróżnika w Zarządzie Drogowym w Lublińcu i zarabia około 5000 zł miesięcznie. [...] oprócz tych czworaczków Kupkowie mają jeszcze dwoje dzieci w wieku 11 i 13 lat.

Póki co dziećmi zajmowały się miejscowe władze, ale opieka ta miała charakter dorywczy. Stąd Prezydium PRN „uważa za wskazane zabezpieczenie czworaczkom stałej opieki i pomocy”. Pomocy takiej udzielono w postaci stałego zaopatrzenia w wysokości 4000 zł miesięcznie²⁹.

Czy w świetle dokonanej analizy możliwe jest udzielenie odpowiedzi na pytania postawione w części wstępnej tego szkicu?

Wydaje się, że mimo niezadowolającego stanu zachowania materiałów źródłowych można poczynić kilka istotnych konstatacji.

Wysokość przyznawanych zaopatrzeń wahała się od 20 000 zł do 300 zł miesięcznie. Najwyższe otrzymali wybitni twórcy kultury (Ludwik Solski i Leopold Staff), najniższe – ludzie różnych profesji, w tym nauczyciele.

Nie udało się odnaleźć informacji, które wskazywałyby na kryteria, jakimi kierowały się władze centralne, przyznając świadczenia.

²⁷ Tamże, MBP do Biura Prezydijskiego KRN, [sierpień 1946], k. 153.

²⁸ Tamże, Zarządzenie Prezydenta RP z października 1947, k. 233; tamże, Dekret Prezydenta RP w sprawie przyznania pensji wdowiej Irenie Czajkowskiej, 18 XI 1947, k. 226.

²⁹ Tamże, KCP, 622, Notatka dla obywatela Szeffa Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, Warszawa, 26 IX 1947, k. 161; tamże, Zarządzenie Prezydenta RP, [1947], k. 165.

Pod względem społeczno-demograficznym wśród tych, którym przyznano zaopatrzenia, dominowały kobiety, a szczególnie wdowy. Wśród grup zawodowych szczególnie mocno reprezentowani byli nauczyciele.

Z politycznego punktu widzenia silną reprezentację wśród obdarowanych miały osoby o przeszłości lewicowej, choć niekoniecznie komunistycznej. Zaopatrzenia otrzymywały również osoby związane z PPS, a nawet – incydentalnie – z innymi partiami politycznymi.

Argumenty, którymi posługiwano się przy przyznawaniu zaopatrzenia, świadczą, że istotne znaczenie przypisywano również przeszłej działalności na niwie umacniania polskości w okresie zaborowym oraz w dwudziestoleciu międzywojennym. Stąd uwzględniano prośby m.in. nauczycieli polskiego szkolnictwa na terenach Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej czy w Wolnym Mieście Gdańsku.

Wydaje się więc, że instytucja zaopatrzeń specjalnych w latach 1945–1947 nie była jedynie elementem „nagradzania” osób bliskich ideowo nowej władzy.

SUMMARY

“THE GIFT OF GRACE”: GRANTING “SPECIAL PROVISIONS” BY THE CENTRAL GOVERNMENT AUTHORITIES IN POLAND IN THE YEARS 1945–1947

The article is an attempt to analyze the policy of granting special provisions (permanent or temporary) on the basis of the relevant orders of President Bolesław Bierut in the period from December 1945 to December 1947. The basis of the author's findings are files preserved in the Archives of New Records in Warsaw of 59 cases of individuals who in vast majority due to various reasons did not obtain the right to pensions, or wanted to obtain benefits higher than those granted to them. It results from an analysis that among the recipients of special provisions dominated individuals associated with left-wing past (albeit not necessarily Communist past). Important criteria also included activities aimed at strengthening Polishness during Poland's division by the three foreign powers and during the interwar period. The highest benefits were granted to outstanding creators of culture (Leopold Staff and Ludwik Solski).

Keywords: social insurance, pension system, Bolesław Bierut, the office of the Council of Ministers, President of the Polish Republic.

Słowa kluczowe: ubezpieczenia społeczne, system rentowo-emerytalny, Bolesław Bierut, Urząd Rady Ministrów, Prezydent RP.